

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienia do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmują Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawia- domienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 7 września**  
**FRONT ZACHODNI.**

Bitwa nad Sommą trwa w dalszym ciągu. Walka na całej linii. Anglicy nacierają ciągle z nadzwyczajną zaciętością pod Ginchy, lecz daremnie. Francuzi szturmują również na całym froncie swego natarcia na południe od Sommy.

W północnej części szturm złamał się bezskutecznie przed naszymi linjami.

W odcinku Berny—Deniecourt i po obu stronach Chaulnes początkowe powodzenia wydarte zostały nieprzyjacielowi za pomocą szybkiego kontrataku.

Do Vermandevillers wkroczył napastnik.

Na wschód od Mozy odparte zostały powtarzające się francuskie ataki na front fort Thiamont — las Berg.

### FRONT WSCHODNI

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

*Front wojsk generała - kawalerji arcyksięcia Karola.*

Na wschód i południo-wschód od Brzeżan rosyjskie ataki pozostały bez skutku.

Między Złotą Lipą i Dniestrem, w związku z walkami przedstawionymi wczoraj, cofnęliśmy się na położone z tyłu pozycje. W ciągu dnia ściągnięte zostały arjergardy.

W Karpatach zostały odparte ataki rosyjskie na południo-zachód od Zielonej, kilkakrotnie około Baby Ludowej i na zachód od doliny Kirlibaba, a po obu stronach Dorna-Watry ataki rosyjsko-rumuńskie.

### FRONT BAŁKAŃSKI.

Zwycięskie wojska niemieckie i bułgarskie **zdobyły szturmem** silnie ufortyfikowaną miejscowość **Tutrakan.**

Ich zwycięska zdobycz wynosi we-

dług dotychczasowych informacji przeszło **20 tysięcy jeńców**, między nimi 2 generałów i przeszło 400 innych oficerów, oraz przeszło 100 armat,

Straty krwawe Rumunów również były ciężkie.

Atak znacznych sił rosyjskich na Dobric został odparty.

Pierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

**Wiedeń 7 września.**

### FRONT WSCHODNI.

*Front Rumuński.*

Pod Olah-Toplicza wojska nasze w celu uniknięcia grożącego oskrzydlenia cofnięte zostały na wyżyny ku zachodowi od tej miejscowości.

Pozatem przy niezmienionej sytuacji żadnych szczególnych wypadków nie było.

*Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.*

Wielokrotne, bardzo zacięte ataki, które skierował nieprzyjaciel wczoraj przeciw naszemu frontowi karpackiemu, zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, częściowo po zaciętych walkach na bliską metę, częściowo przy pomocy kontrataków.

Na południo-wschód od Fundul Mołdowi nasz własny atak doprowadził do zdobycia blockhausowego punktu oporowego. 88 nieranionych jeńców wpadło przytem w nasze ręce.

Na wschód i południo-wschód od Brzeżan ataki nieprzyjacielskie nie przyniosły żadnego rezultatu.

Między Złotą Lipą i Dniestrem w związku z przedstawionymi walkami cofnęliśmy się na przygotowane pozycje.

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

W armji generała - pułkownika Böhm-Ermoliego udaremnione zostały naszym ogniem próby natarcia nieprzyjaciela.

Na pozostałym froncie umiarkowany obustronny ogień działowy.

### FRONT WŁOSKI.

W okolicy Gorycji nasza artylerja ostrzeliwała przejścia przez Isonzo, podczas gdy nieprzyjaciel bombardo-

wał nasze pozycje pod Lokvica i kilka miejscowości w dolinie Wippach.

Na froncie Sugano zostały całkowicie odparte włoskie oddziały wywiadowcze, posuwające się z pomocą silnego ognia na Civaron.

### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (6 bm). Urzędownie. Niemieckie hydroplany w związku z bułgarskimi lądowcami i morskimi siłami zbrojnymi zarzuciły pomyślnie bombami w dniu 4 bm. baterje rumuńskie i ufortyfikowane pozycje piechoty w Dobrudży, oraz dworzec kolejowy i zbiornik ropy w mieście Constantza.

BERLIN (7 bm). Następne posiedzenie Reichstagu odbędzie się d. 28 września.

WIEDEŃ (6 bm). Jak donoszą gazety polskie, poseł Daszyński, który złożył swój mandat do rady państwa, stosownie do postanowienia komitetu wykonawczego partji socjalistycznej w Galicji, cołnął swą rezygnację.

BERLIN (7 bm). «Berl. Lokanz». donosi z Wiednia: «Wien. Jour.» komunikuje: Z Salonik telegrafują, że wojska 3 greckiego korpusu armji poddały się.

Wojska włoskie, które wymaszerowały z Salonik, zajmą front na zachód od wojsk serbskich.

## Dookoła wojny.

### Ofensywa nad Sommą.

«Berl. Tgbl.» zamieszcza następujące sprawozdanie swego specjalnego korespondenta o przebiegu pierwszego dnia olbrzymiej ofensywy nad Sommą.

Wypadki dnia wczorajszego wydały w ręce przeciwników naszych pomiędzy Maurepas i Sommą nasze przednie okopy — ściślej zaś mówiąc: chaos piasku, kamieni, ziemi jaki się tu utworzył pod działaniem milionów granatów, wyrzuconych w ciągu dni ostatnich. Od paru tygodni zwożono tu działa francuskie, angielskie i amerykańskie wszelakiego kalibru, jako też niezwykłą ilość artylerji okretowej. Amunicji nagromadzono wprost niebywałe zapasy. Nieprzyjaciel przygotował się do stanowczego ciosu artylerji. Już od kilku dni padały pociski tak gęsto, jak na to pozwala współczesna technika artylerji. Było

to jednak tylko wstępem do ognia huraganowego w najwyższym stylu. Wrzało na całym froncie Sommy — lecz był to tylko słaby początek tego isticie piekielnego ognia, jakiego jeszcze świat nie widział. Nigdy chyba jeszcze i nigdzie nie nagromadzono tyle artylerji jak na froncie Maurepas—Cléry. Nieprzyjaciel nie załował pieniędzy na skupienie amunicji, gdzie tylko nabyć ją mógł, zakładał setki składów amunicji za linią swego frontu zanim zaopatrzył o tyle w naboje swe niezliczone działa, by rozpocząć największy dzień swej ofensywy, zasypać każdy cal pozycji niemieckich pociskami.

Nieprzyjaciel zburzył nasze okopy niczem innem jeno brutalną siłą złotą, za które kupił swe granaty. Dopiero gdy artylerzystom ręce omdlały ze zmęczenia, a wiele dział od ustawicznego ognia odmówiło posłuszeństwa, pchnął nieprzyjaciel zastępy swej piechoty do krwawego dzieła, które raczej dla rzeźników stosownem byłoby zadaniem. Jego kolumny potrafiły w najlepszym miejscu posunąć się na jakieś 1,500 metrów; zdobyły tam zgłiszcząca dymiące dwóch wsi. Na drugiej linii obronnej, gdy droga już nieprzewodziła przez ruiny i trupów — zostały odparte.

Nieprzyjaciel spotkał tu wściekły opór, który go dużo krwi kosztował.

Korzyść odniesiona przez przeciwnika przedstawia się jako kilka kwadratowych kilometrów jego własnej ziemi, którą on sam wprzód zamienił w pustynię.

### Grecja północna jako widownia wojenna.

Grecka widownia wojny jest najbardziej północną częścią kraju, pozyskaną przez Grecję dopiero po wojnie tureckiej, i dotyka na szerokiej linii od zachodu do wschodu granicy Serbji i Bułgarji.

Prawie w połowie długiej linii granicznej, przybierającej w części wschodniej kierunek północno-południowy, stykają się granice serbska i bułgarska. Schodzą się one w pobliżu Dojrana.

Część Macedonji, która rozciąga się wogóle na północ od zatoki Salonickiej, omawiana widownia wojny, jest krajem bardzo górzystym, pociętym licznymi dolinami rzek. Na południu przytyka do tego terenu trójkątny półwysep Chalkidiko.

Obie główne drogi wodne mają kierunek północno-południowy i doliny ich tworzą linję komunikacyjną między Grecją a Serbją z jednej strony i Grecją z Bułgarją z drugiej strony.

Droga wodna Wardaru łączy Serbję z Grecją. Drugą drogę tworzy rzeka Struma, opiewana w greckich

mitach, Struma przepływa na wschód od Wardaru i naogół równolegle do niego. Źródła jej są w górach Etos w Bułgarii. Płyne prawie prosto na południe do zatoki Rensiny. Niedaleko ujścia przechodzi jeszcze przez jezioro, ważne dla topografii kraju. Jest to jezioro Tachino, położone na południe od Seresu.

Małe dopływy tych obu głównych dróg wodnych dzielą kraj na pojedyncze odcinki, ważne w operacjach wojennych, które natrafiają skutkiem tego na przeróżne przeszkody.

Prócz portu ufortyfikowanego Salonik, Grecja północna ma jeszcze dalej na wschodzie drugie miejsce zdadne do lądowania, Kawallę.

Mieszkańcami kraju na wybrzeżach morza Egejskiego są Grecy. Resztę składają Macedo-Wołosi. Główne miasta — Saloniki i Seres — na linii kolejowej do Dedeagaczu.

Wielkie znaczenie posiadają dobre linie komunikacyjne, które prowadzą do Serbji i Bułgarii. Z Salonik wychodzą trzy główne linie kolejowe, z których dwie idą na Serbję, a mianowicie na północny zachód linia Saloniki—Monastyr i na północ linia Saloniki—Uesküb oraz w stronę granicy bułgarskiej linia, stanowiąca połączenie ze znanym portem bułgarskim Dedeagaczem.

### W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz dowódcą armji bałkańskiej?

Ze Sztokholmu donoszą do «Berl. Tagebl.», że według informacji pism rosyjskich W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz ma być mianowany naczelnym wodzem rosyjskiej armji bałkańskiej, przeznaczonej do walki z Bułgarią i Turcją.

Sensacyjna ta nominacja ma podobno nastąpić w najbliższej przyszłości.

Wiadomość ta wydaje się dosyć nieprawdopodobną, zważywszy, iż komunikowano już o przybyciu do Bukaresztu gen. Iwanowa w charakterze dowódcy wojsk rosyjskich, przeznaczonych do współdziałania z armją rumuńską.

### W sprawie walk na froncie rumuńskim.

Według «Berl. Lokalanz.», prasa rosyjska ostrzega przed przecenianiem rumuńskiego natarcia na Siedmiogrod.

«Riecz» nie przypisuje większego znaczenia pierwszym starciom.

«Dień» wypowiada niezadowolone z rumuńskiego sztabu generalnego, który ogranicza się wyłącznie do Siedmiogrodu, jako terenu operacyjnego. Gazeta zaznacza, że Bułgarzy co prawda są zaabsorbowani na froncie Salonickim, jednakże są zupełnie w możności sforsować przeprawę przez Dunaj. Rosyjskie zaś natarcie na Bułgarię napotyka na poważne trudności.

Tylko w Dobrudży byłoby możliwe wtargnięcie na terytorjum bułgarskie, ale tam właśnie Bułgarzy pierwsi rozpoczęli już ofensywę.

Tak często teraz wzmiankowany w komunikatach Tutrokan (albo Turtukaj) jest to nieduże miasteczko, liczące około 9000 mieszkańców, znajdujące się przy ujściu do Dunaju rzeki rumuńskiej Arezzis (Argezu), na południo-wschód od Bukaresztu, na prawym brzegu Dunaju. Z lewego brzegu Dunaju, naprzeciwko tej miejscowości, prowadzi linia kolejowa do Bukaresztu. Stolica Rumunii jest odległa tylko o 60 kilometrów od tego miejsca.

Do gazety wiedeńskiej «Zeit» donoszą z Zürichu, że, jak oświadczył Philippesku, rumuńskie dowództwo wojskowe potrzebuje armji, złożonej

z 1 1/2 miliona żołnierza, o ile pragnie szybko dojść do celu. Rosja będzie musiała dostarczyć milion wojska.

## Niemcy.

### Narada u kanclerza Rzeszy.

«Berl. Tag.» donosi, że na ostatniej naradzie u kanclerza Rzeszy byli obecni nie tylko przywódcy partji, lecz także prezydium Reichstagu i prezydja wszystkich frakcji. Z kanclerzem Rzeszy przybyli również sekretarze stanu. Obrady były całkowicie poufne.

Jak donosi «Voss. Ztg.», przedmiotem obrad była ogólna sytuacja wojenna, którą szczegółowo wyłożył kanclerz Rzeszy oraz sprawy żywnościowe, o których informował sekretarz stanu Helfferich. Pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się 26 września. Prawdopodobnie w pierwszym dniu posiedzenia przemawiać będzie kanclerz Rzeszy w celu wyjaśnienia zagadnień bieżących.

«Lok. Anz.» informuje, że dając ogólny przegląd sytuacji politycznej, kanclerz zakomunikował radosną wieść, iż Hindenburg oraz Ludendorff zgodnie się wypowiedzieli w tym kierunku, że ogólna sytuacja wojenna jest dobra i niema żadnych powodów do obaw. O podniesieniu wieku maksymalnego, obowiązującego do służby wojskowej, zupełnie nie myśłano.

## Austro-Węgry.

### Hr. Tisza o Rumunji.

«Berl. Lok. Anz.» donosi z Budapesztu pod datą 5 bm.

Całe Węgry z nadzwyczajną ciekawością śledziły dzisiejsze posiedzenie węgierskiej Izby posłów.

Izba i trybunały były tak szczelnie wypełnione, jak od wielu lat nie widziano. Byli obecni nawet posłowie, którzy od historycznego posiedzenia w sierpniu 1914 roku ani razu w Izbie się nie zjawili. Kulary były zapelnione. Wielkie ożywienie wykazywała opozycja, gdzie hr. Aponyi, Andrassy i Karolyi otoczeni byli gęstymi grupami zwolenników partyjnych.

W chwili, kiedy ukazał się hr. Tisza, z pomiędzy opozycji ozwały się głosy: do dymisji! Trzy pozostałe frakcje Izby posłów zachowały milczenie. Wśród posłów krążyła karta z odezwą przeciw posiedzeniu tajnemu izby. Karta bardzo szybko została podpisana przez potrzebną ilość posłów.

Na początku posiedzenia zabrał głos hr. Tisza. Mowę jego wielokrotnie przerywały okrzyki opozycji, przy czem posłowie Justh Juljan, Justh Jan i Lowaszy zostali przywołani do porządku.

Prezes ministrów oświadczył, że chce tylko pokrótce wyjaśnić sytuację w związku z wystąpieniem Rumunii. Wypowiedzenie wojny przez Rumunję jest w dziejach świata rzeczą bezprzykładną. Zawsze dotychczas państwo jakieś, dążące do wojny, stawiało swemu sąsiadowi pewne żądania i dopiero, gdy żądania te nie zostały spełnione, chwyciło za broń. To co uczynili Rumuni, nigdy jeszcze nie zdarzyło się wśród narodów cywilizowanych. Rumuni oszukali nie tylko nas, lecz i wszelkie wojskowe oraz dyplomatyczne czynniki naszych sprzymierzeńców. Wiedzieliśmy naturalnie, że Rumunja czyni przygotowania wojenne i poczyniliśmy odpowiednie zarządzenia. Jednakże decyzja Rumunii nastąpiła zanim nasze środki ostrożności zostały ukończone. Mam nadzieję, że nasze zarządzenia wkrótce wydadzą owoce i że Rumunja nie uniknie swego losu (oklaski).

Zaznaczam tutaj nieugięte cnoty bohaterskie narodu węgierskiego, które okazały w ciągu najcięższych doświadczeń obecnej wojny. Mam przekonanie, że obecną wojnę wygramy na wszystkich frontach walki.

Musimy bronić Siedmiogrodu równie mężnie nad Stochodem jak pod Brasso. Dzielne wojska węgierskie, ścierające się daleko w Rosji z nieprzyjacielem, walczą również o Siedmiogrod, podobnie jak nasi sprzymierzeńcy w samym Siedmiogrodzie wlewają swoją krew w walce o wspólny cel.

Poseł Pop Esieso (Rumun) w imieniu wszystkich Rumunów, poddanych węgierskich, wyraził swój żal z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunję.

Następnie przemawiali przedstawiciele opozycji, którzy wystąpili z ostrą krytyką rządu, w szczególności ministra spraw zagranicznych i dyplomacji, jak również działalności dotychczasowego ambasadora w Bukareszcie, hr. Czernina.

Wszyscy mówcy, nie wyłączając opozycyjnych, stwierdzali zgodnie, że ciężka chwila obecna wymaga zupełnej jedności i wyłączenia wszelkich sił narodowych.

## Na Bałkanach.

### Sytuacja w Grecji.

«Voss. Zeit.» donosi, że poselstwo greckie w Berlinie od pewnego czasu nie otrzymuje żadnych bezpośrednich wiadomości z Aten. Ani razu również nie nadeszły informacje za pośrednictwem poselstw greckich w krajach neutralnych, widocznie więc i te misje w ostatnich dniach były pozbawione wszelkiej komunikacji z Grecją. «Voss. Zeit.» zaznacza, że należy to przypisać objęciu przez koalicję kontroli nad grecką pocztą i telegrafem. Poselstwo greckie w Berlinie nie określa jednak sytuacji w Grecji jako beznadziejnej i wyraża nadzieję, że król z Zajmsem utrzymają władzę w swym ręku.

«Voss. Zeit.» donosi jednak następnie z greckiej Macedonji, że Venizelos w sobotę wygłosił w Atenach wielką mowę publiczną. Oświadczył on w niej, że król Konstantyn nie ponosi winy za fatalną sytuację obecną Grecji, lecz że są winni temu jego doradcy, którzy w przestępczych zamiarach fałszywie kierowali polityką Grecji. Nie jest jednak jeszcze za późno, wysłuchać właściwych ludzi. Venizelos zaproponował wystosowanie do króla adresu wiernopoddańczego, który winien mu być złożony, jako świadczący o pragnieniach narodu. Venizelos wyraził zaufanie Zajmisowi, jednak dał do zrozumienia, że ma nadzieję zająć wkrótce jego stanowisko.

Z nad greckiej granicy donoszą do Sofji, że Venizelos w piśmie «Angira» wyraził nadzieję co do pozyskania przez jego partję 214 mandatów z ogólnej liczby 300, podczas wyborów do parlamentu greckiego.

«Corriere della Sera» dowiaduje się z Rzymu, że pomimo propagandy Venizelosa i coraz bardziej wzrastającego nacisku ze strony czwórporozumienia, nie powiodło się mu pochwycić w swe ręce znajdującą się wciąż jeszcze w rękach króla władzę państwową.

O ileby Grecja w obecnej sytuacji otrzymała Venizelosa w charakterze kierownika nawy państwowej, niesety, uległby on całkowicie dążeniom czwórporozumienia. Król Konstantyn nie zmieni w żadnym razie kierunku swej polityki, dopóki jeszcze ogólny stan rzeczy tak w sobie choć iskierkę nadziei na rzecz Niemiec.

W każdym jednak razie nie jest już król Konstantyn obecnie całkowitym panem sytuacji. Czwórporozumienie powoli odbiera mu z rąk władzę wykonawczą. Przesadny optymizm co do ogólnej sytuacji w Grecji mógłby wywołać ze strony czwórporozumienia błąd, polegający na darczeniu Grecji zbyt niemiłym zaufaniem.

Z Aten donoszą do paryskiego «Tempsa», że posłowie Anglii i Francji, po przyjęciu przez Grecję noty koalicyjnej, mieli poinformować prezesa ministrów Zajmisa co do tych obcych agentów, którzy winni być wysłani z Grecji, jak również co do tych ich pomocników greckich oraz wrogich koalicji organizacji, przeciwko którym mają być zażądane pełnomocnictwa. Tylko greckie władze mają dokonywać aresztów. Żadne manifestacje i zebrania nie będą dopuszczalne pod groźbą natychmiastowego aresztowania.

Według «Voss. Zeit.», pismo lyońskie «Progrès» donosi z Aten pod datą 4 bm., że Niemcy i Grecy, których wysłania z granic Grecji zażądała nota koalicyjna, otrzymali rozkaz opuszczenia kraju w ciągu 24 godzin.

Według jednego z pism amsterdamskich, «Times» donosi z Aten, że żona pewnego Niemca, nazwiskiem Hofmann, który ukrywa się w mieście, jak również Riza-Pasza i jego sekretarz zostali aresztowani przez policję koalicyjną. Dwaj ostatni zostali dostarczeni na pokład koalicyjnego okrętu wojennego.

Według informacji, otrzymanych z Salonik przez pisma francuskie, w niedzielę, 3 bm. wiecz., doszło znowu w Salonikach do starć pomiędzy wojskami rojalistycznymi a rewolucjonistami.

Wojska francuskie pośpieszyły z pomocą tym ostatnim, wobec czego wojska rojalistyczne musiały poddać się. Rojalistyczni oficerowie greccy na rozkaz Sarraila zostali wzięci do niewoli, wsadzeni na statek koalicyjny i wywiezieni w niewiadomym kierunku.

Kopenhaska gazeta «Berlingske Tidende» donosi, że, jak twierdzą w kołach paryskich, z 11 fortów greckich na froncie salonickim co najmniej 6 zostały oddane Bułgarom przez pewnego byłego oficera greckiego sztabu generalnego.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Aten, że grecki następca tronu odmówił objęcia tronu w razie wymuszonej abdykacji jego ojca. Koalicja wobec tego zażądała powołania do Grecji z powrotem księcia Mikołaja i Andrzeja (o czem już donosiliśmy) aby móż z nimi rozpocząć układy.

Z Paryża donoszą do pism rotterdamskich, że francuskie koła polityczne w żadnym razie nie dążą do usunięcia z tronu greckiego króla Konstantyna.

Z Aten donoszą ostatnio, że 6 bm. we środę, miała się odbyć w Grecji rada koronna pod przewodnictwem króla Konstantyna.

Mieli przyjąć w niej udział również przedstawiciele koalicji, ale Venizelos nie został podobno na nią zaproszony.

### Koalicja chce zająć Ateny.

«Net Vaderland» donosi z Londynu: Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że koalicja postanowiła zająć Ateny i Pireus. Dla wykonania tego postanowienia ma być na razie przeznaczona załoga, składająca się z 20 do 25 tys. ludzi.

## Z prasy niemieckiej.

—o—

Znany niemiecki pisarz imperjalistyczny, dr. Paweł Rohrbach, przedstawiciel tak zwanego umiarkowanego kierunku aneksjonistów niemieckich, zamieścił w «Magdeburger Ztg.» ciekawy artykuł p. t. «Polityka dogmatyczna a realna».

W artykule tym dr. Rohrbach zwalcza dogmatyzm polityczny, postępujący się takimi słowami, jak «wróg dziedziczny», «wróg odwieczny» i t.p. Każdy prawie obóz polityczny postępuje się temi pojęciami. A więc mamy najpierw przeciwników Rosji. Dla nich Rosja jest «odwiecznym wrogiem», z którym nie można przyjść do zgody. Wynajdują oni historyczne przeciwieństwo między panslawizmem a germanizmem i moskiewskim barbarzyństwem — a niemiecką kulturą.

Zdaniem ich, Niemcy tylko wtedy będą miały spokój wobec Rosji, gdy do azjatyckie państwo powróci do swych granic językowych i będzie oddzielone potężną zaporą oswobodzonych z pod jego jarzma ludów. Również dogmat innych grup politycznych, uznających Anglię za wroga dziedzicznego, jest (zdaniem Rohrbacha) zupełnie chybiony. W myśl tego dogmatu, Anglię należy koniecznie pokonać, jeżeli nie w tej wojnie to w przyszłych.

Dopóki panować będzie — pisze Rohrbach — ten dogmat «jednego» wroga, dopóty każda myśl prawdziwie polityczna jest przed nami zamknięta. Wszelkie dogmaty tego rodzaju trzeba odrzucić, a na ich miejsce wprowadzić fakty realne.

Czemże więc Rohrbach chce zastąpić ten jednostronny dogmatyzm?

Rohrbach wychodzi z założenia «Europy środkowej», która według niego musi być podstawą niemieckiej polityki zarówno obecnej, jak i przyszłej. Blok środkowo europejski może zagrozić istnieniu zarówno Rosji jak i Anglii. Zagrożenie Rosji polega na zamknięciu Dardaneli; jest to najważniejsza linja komunikacyjna rosyjskiego handlu zewnętrznego, przez które przechodzi trzy czwarte rosyjskiego eksportu zboża. Ponieważ cały rosyjski budżet opiera się na wywozie zboża, więc zamknięcie Dardaneli byłoby dla Rosji stanem nie do zniesienia. W ten sposób państwa centralne będą miały Rosję w swym ręku.

W równie mechaniczny sposób opisuje Rohrbach przyszły stosunek Niemiec do Anglii. Anglija pracuje obecnie na wszystkich morzach, zamykając zupełnie zewnętrzny handel Niemiec. Trzeba więc, aby Niemcy zagrożyli jakiemuś ważnemu punktowi światowego panowania Anglii. A punktem tym może być jedynie kanał Suezki. Groźba przeciw groźbie. Jeśli Anglija zamknie morze Północne, to Niemcy zamkną Suez; równowaga sił między obu państwami będzie przywrócona.

Taki obraz przyszłości przedstawia Rohrbach, obraz, którego najcharakterystyczniejszym rysem jest twierdzenie, iż trwały pokój może być przywrócony na podstawie tylko tych planów, zagrażających Rosji i Anglii.

## Lista jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

(«Wilnaer Zeitung» № 428).

### Obóz jeńców Grafenwöhr.

Augustynowicz Józef, z Dobrowicz.  
Balkowski Ignacy, z Janiszek.  
Garbina Jan, z Bojar.  
Ganiewicz Władysław, z Oszmiany.  
Jaroszewicz Józef, z Idrubki.  
Korejwo Jan, z Korewizsek.  
Lowkis Piotr, z Lidy.  
Pupko Nochim, z Lidy.  
Rusiukiewicz Aleksy, z Długiego.  
Ragojsza Aleksander, z Wielkiego.  
Raczkowski Marcin, z Siabek.  
Sobol Adam, z Grabiego.  
Jarkowski Edward, z Ankundy.  
Maszewicz Andrzej, z Sołoja.  
Pujsza Józef, z Gajgol.  
Czerniawski Mieczysław, z Ostaszyszek.  
Mamszyc Paweł, z Nowosiółki.  
Szarafanowicz Aleksander, z Czeidy.  
Trubacz Mikołaj, z Bereśnych.  
Zitowicz Harion, z Mior.  
Abramowicz Chaim, z Wilna.  
Koweński Isser, z Solistnik.  
Atwałka Antoni, z Atwałki.

### Obóz jeńców w Arys — III bataljon.

Cotton Dawid, z Wilna.  
Godell Jochel, z Wilna.  
Iwanowski Walery, z Oszmiany.

### Obóz jeńców w Arys — lazaret.

Kotum Dawid, z Wilna.

### Obóz jeńców Boyen.

Nochaj Aleksander, z Menc.  
Dombrowski Wincenty, z Budciłów.  
Sergiejczyk Andrzej, z Radzioniszek.  
Szczygła Józef, ze Starej Meszdury.

### Obóz jeńców Haarszen.

Budajew Juljan, z Krewa.

### Obóz jeńców Kruglanken.

Jankowicz Adolf, z Nidzan.  
Kojra Ludwik, z Worszy.  
Pietrusiewicz Mieczysław, z Iwaszowa.

### Obóz jeńców Arys.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Masulis Józef,  
Nosowicz Krzysztof,  
Łukaszewicz Wincenty,  
Mickiewicz Stefan,  
Szymieniec Bronisław,  
Kulesza Kazimierz,  
Rubinowicz Hirsz,  
Karpowicz Michał,  
Gilun Marjan,  
Babczonow Semion,  
Nestor Stanisław,  
Nowik Dominik,  
Wałujewicz Józef,  
Unikowski Semjon,  
Naruniec Antoni,  
Kaplan Moses,  
Gregorowicz Aleks.,  
Norman Borys,  
Sopocki Kazimierz,  
Kiślicki Jan,  
Tereszko Grzegory,  
Filipowicz Adam,  
Wojnosz Antoni,  
Stankiewicz Jan,  
Kaczkan Adam,  
Czeperuk Franciszek,  
Briel Michał,  
Sagajtyś Ignacy,  
Burbur Jan,  
Orłowicz Jan,  
Minkus Antoni,  
Michlin Dominik,  
Michniewicz Stan.  
Kowalewski Walerjan,  
Junnif Adolf.  
Świdorski Norbert  
Masłowski Edmund,  
Anuszewicz Kazimierz,  
Kottan Andrzej,  
Borowoj Stefan,  
Subotkiewicz Michał,  
Rudziewicz Ignacy,  
Pietrowicz Michał,  
Błaszewicz Wincenty,  
Timofiejew Aleks.,  
Strockiu Paweł,  
Możejsko Wiktor,  
Myksymowicz Stanisł.,  
Kozioł Piotr,  
Butryn Piotr,  
Jasioneł Wasili,  
Bogdan Wacław,  
Szybko Jegor,  
Borejko Cyrili,  
Orłow Makar  
Snacki Władysław,  
Borejko Zygmunt,  
Rymdionok Mikołaj  
Kirsner Efroim,  
Giczewski Piotr

Kurec Józef,  
Kajrys Filip,  
Pomarajew Grzegorz,  
Doroszewicz Antoni,  
Biegański Wincenty,  
Korsuk Mikołaj,  
Zajkowski Ignacy  
Pac Ignacy,  
Maluszko Paweł,

## KRONIKA

### CALENDARZ

Dziś: NARODZENIE NMP.

Jutro: Serafiny.

Pojutrze: Mikołaja.

Wschód słońca—o g. 5 m. 41.

Zachód słońca—o g. 6 m. 05.

### Z WILNA.

— **Od Redakcji.** Z powodu uroczystego święta Narodzenia NMP. jutro pismo nasze nie wychodzi.

Następny numer «Dziennika Wileńskiego» ukaże się w niedzielę rano.

Administracja «Dziennika» dziś czynną nie będzie.

— **Koncert dzisiejszy** w ogrodzie po-Bernardyńskim zapowiada się doskonale. W dniu tym teatr jest nie czynny, jest to zatem sposobność spędzenia kilku godzin wieczornych na posłuchaniu muzyki koncertowej z artystycznym wykonaniu. Dochód z koncertu przeznaczony jest na biednych III-go okręgu. Kuratorjum nad biednymi.

Na estradzie zasiądzie orkiestra symfoniczna w pełnym składzie (45 osób), pod batutą p. A. Wyleżyńskiego.

Program zawiera utwory muzyczne wysokiej wartości, a mianowicie: poemat Noskowskiego «Morskie Oko», malujący piękno natury tatrzańskiej, muzykę Mendelsohna do baśni Szekspira «Sen nocy letniej», «Kapryst hiszpański» Rimskiego-Korsakowa, fantazję z «Carmen», Poloneza elegijnego Noskowskiego, melodie norweskie Griega i t. d.

Ze względu na wczesne wieczory, koncert rozpocznie się o godz. 5, koniec zaś o 7 m. 15 wiecz.

Ceny biletów: wejściowe po 50 fen., siedzące przed estradę po 2 i 1 marce.

Bilety z 20 sierpnia ważne są na koncert dzisiejszy.

— **Komitet organizacyjny loterii** na towarzystwo Caritas uprzejmie i serdecznie prosi społeczeństwo i wszystkie zawsze tak ofiarne firmy o łaskawe nadsyłanie fantów.

Jeśli każda jednostka prywatna odczuwa ciężar czasów obecnych, to cóż dopiero Towarzystwo, które powstało podczas wojny przy huku armatnim, nie mając żadnych zapasów finansowych. Wydatki z każdym dniem wzrastają — kasa się wyczerpała. A instytucje: żłobek—internat, ochrona, dwie szkoły miejskie: żeńska i męska, dwie szkoły elementarne, kursy wieczorne dla dorosłych i szwalnia są w ruchu i obsługują przeszło 600 dzieci.

Łaskawych ofiarodawców prosi komitet o nadsyłanie fantów do godz. 3 po poł. 9 września do Konwiktu naprzeciw kościoła św. Michała, gdyż loteria odbędzie się dn. 10 bm.

— **„Lutnia” w ogrodzie po-Bernardyńskim.**

W nadchodzącą niedzielę sekcja literacko-dramat. «Lutni» wystawia w teatrze letnim znakomitą komedię Al. hr. Fredry «Zemstę z mur graniczny» w doborowej obsadzie.

Będzie to ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie letnim.

Kasa czynną jest codziennie od g. 5—8 wiecz.

— Z T-wa Rzemieślniczego. Pojutrze, t. j. w niedzielę, w sali byłego klubu Poleskiego (ul. Wronia № 5), Polskie Stowarzyszenie Rzemieślnicze urządza przedstawienie amatorskie. Tym razem postanowiono wypróbować swych sił w sztuce 3-aktowej — komedji hr. A. Fredry, p. t. «Mentor». Całość wieczoru dopełnią produkcje chóru rzemieślniczego, który po raz pierwszy publicznie wystąpi pod kierunkiem A. Wyleżyńskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w d. № 56 przy ul. Nowogródzkiej spadła z drabiny 48-letnia Rita Krasna, powodując pęknięcie czaszki. W karetce Pogotowia odwieziono ją do szpitala Żydowskiego. (o)

— **Komendantura Milicji miejskiej** wzywa Małachowską, której mąż jest stolarzem i pracuje w Kozłowej Rudzie, gub. Suwalskiej, do stawienia się w Komendanturze Milicji (Dominikańska 3).

— **Osobiste.** Jak dowiadujemy się, skład materiałów piśmiennych przy ul. Końskiej № 10, odtąd przeszedł pod wyłączną własność p. K. Rożnowskiego.

— **Niedoreczona lista.** Marja Czarnocka, Kasimira Mickiewicz, Liebe Musche Dworetzky, Meyer Goldberg, Sonie Eisenstadt, D. Korziewicz.

## Orzeszkowa i Traugutt.

W ostatnim № «Rozwagi» dr. Henryk Nusbaum podaje ciekawy epizod z życia Romualda Traugutta, opowiedziany w kółku najbliższych przyjaciół Elizy Orzeszkowej.

«Było to w lipcu 1863 r., kiedy po kilkakrotnych zwycięskich walkach z wojskiem rosyjskim, oddział powstańcy Romualda Traugutta odniósł porażkę pod Kołodnem, nagromadzone zaś w znacznej ilości wojska rosyjskie zagrażały poważnie oddziałowi, warunki zaś miejscowe z różnych względów były niesprzyjające. Traugutt rozkazał oddziałowi różnemi drogami przebiegać się ku Kobryńszczyźnie, sam zaś postanowił dostać się do Królestwa i zbliżyć się do ogniska akcji.

Podróż wszakże najeżona była niebezpieczeństwami. Władze rosyjskie gorączkowo poszukiwały Traugutta; w każdym miasteczku, w każdej osadzie, na drogach i w zasadzkach wszędzie strażę, czyhający żandarmi i kozactwo.

Traugutt krył się coraz to w innym domu obywatelskim, pragnąc nie życie, którem gardził, ale działalność swą wyzwoleńczą zachować. Pod skrzydła domu swojego przyjęła też wodza powstańczego Eliza Orzeszkowa, narażając bez wahania majątek swój i życie.

Taki był wtedy w Kobryńskiem sposób, że zaufani ludzie po dworach dniami i nocami wystawiali na dachach najwyższych budowli wiejskich, by w danej chwili sygnalizować zbliżanie się Rosjan. Zjechała też wkrótce w pościgu za Trauguttem i do Ludwinowa żandarmerja z kozactwem i tylko dzięki zręcznemu ukryciu w ogrodzie powstańca—pomimo przeszukiwań dworu, oficyn, folwarku i tegoż ogrodu, nie zdołała kryjówki polskiego wodza znaleźć. Najazd ten śledczy powtórzył się wkrótce, na szczęście również bezowocnie.

Traugutt postanowił jaknajrychlej dostać się do Warszawy. Podróż jego w owej chwili byłaby wysoce podejrzana i niebezpieczna wobec wzmoczonej czujności władz, które wiedziały, iż wódz gdzieś krąży po powiecie Kobryńskim.

Orzeszkowa tedy zaproponowała Trauguttowi, iż we własnej powiecie go ku granicy Królestwa karecie, jako chorego krewnego do lekarza. Myśl zamieniła się w czyn. W wytwornie zaprzęzonej karecie, w wykwiłtnej, jak na młodą obywatelkę ziemską przystało, podróżnej odzieży, wyjechała w drogę Orzeszkowa z gościem swoim, aby nadać podróży pozory zwykłości.

Po pewnym czasie służący, wtajemniczony, a bacznie patrzący z wy-

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 190 marek (proponowano)  
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6<sup>0</sup>/<sub>10</sub>.

sokości kozła, zwrócił uwagę jadących, iż w pewnej odległości rozpoznaje wyraźnie na drodze stojący patrol żołnierski.

Uczuli oboje podróżni całe niebezpieczeństwo, które obojgu im grozi — ale każde z nich poruszone było niebezpieczeństwem nie własnym. Oto pytanie, które miało być bezwzględnie rozwiązane: zawrócić, czy jechać dalej? Jedno i drugie postanowienie niemal równie niebezpieczne. Traugutt po rycersku pozostawił Orzeszkowej decyzję.

Orzeszkowa, czując, iż zawracając, a była jeszcze pora, wielkie zyskuje szanse ocalenia siebie, ale narazi tembardziej Traugutta, dla którego przebiecie się przez zachodni skraj Litwy w każdej innej formie równałoby się niewątpliwemu oddaniu się na pastwę wrogowi, postanowiła nie cofać się, jechać dalej, biorąc wszystko na siebie i prosząc Traugutta, aby zachował się biernie, jak człowiek cierpiący. Po kilku minutach odzywa się głos złowrogi: «Stój!» — głos, brzemienisty szubienicą dla Orzeszkowej i dla Traugutta.

Orzeszkowa, nie tracąc kontensu otwiera sama drzwiczki karety, wychyla się i objaśnia spokojnie, z odpowiednim grzecznościowym uśmiechem, iż chorego kuzyna wiezie do lekarza — kuzyn, naturalnie, odpowiednio miał dokumenty osobiste. Swoboda zachowania się, spokój, pewność siebie wielkiej patriotki, zmyliły straż podejrziwą... i szczęśliwie z ocalonym tym razem gościem swym niepospolitym pojechała dalej.

## Z wojennych dni Siedmiogrodu.

«Neue Freie Presse» przynosi z «Pesti Naplo» następującą korespondencję, która podaje szczegóły z pierwszych dni wojennych Siedmiogrodu.

Aż do Koloszwaru było wszystko w porządku — co po drugiej stronie tego miasta się działo, opiszę tutaj.

Wagony kolejowe aż do Szekelykocsard stawały się coraz bardziej pustymi, poczem na liniach uchodźców nadchodziły coraz częściej wiadomości, przeważnie ustne. Aż do Schärburga naliczyliśmy 16 pociągów z uchodźcami.

Jeden z pociągów przywiózł pozytywne wiadomości. Szeklerzy z pułku piechoty na przełęczy Tömös walczyli z Rumunami, którzy na pół godziny przed wypowiedzeniem wojny poszli do ataku.

A potem jazda staje się pstrym kalejdoskopem. Długie szeregi wagonów przebiegają po torze kolejowym, a na ścianach mają stereotypowe napisy: «Uratowane towary». Potem idą z powrotem wagony pociągu «Mercury» i posyłki «Carmen Sylva».

Na stacji Tövis spostrzegamy pociąg towarowy, który wiezie nie towary, lecz ludzi: uchodźców. Spotykamy tu śpiewaka Pazmana, który powiada krótko:

— Jadę z Kronstadt, gdzie wczoraj graliśmy «Czar walca». W godzinę po przedstawieniu rozpoczęła się niecieczka. Popatrz pan, jak tam na przodzie wyglądają kulisy przy dziennym świetle.

Także córka p. Ungara, naczelnika stacji w Predealu, jechała tym pociągiem. Opowiadała, że otrzymała od swojego ojca polecenie około godz. 7 wiecz., ażeby niepostrzeżenie przeszła na węgierską stronę stacji, gdyż Rumuni zaczęli obsadzać zarówno wielki jak mały tunel. W godzinę później ojciec jej podczas ucieczki otrzymał od Rumunów postrzał w nogę.

Podczas dalszej podróży otrzymujemy smutniejsze wiadomości o tym, co się działo w Predealu, którego dworzec kolejowy leży na terytorjum rumuńskim. Miejsce to ogłosił rząd rumuński jako neutralne, mimo to Rumuni uwięzili tutaj węgierskich urzędników kolejowych, a kilku zamordowali, między nimi urzędnika Lörinca.

Bank bukareszteński «Marmarosch i Blane» utrzymujący ściśle stosunki z budapeszteńskim «Bankiem Handlowym», wysłał do Budapesztu swojego urzędnika Karola Veresa z kwotą pieniężną, wnoszącą 400,000 koron.

Rumuni jeszcze przed wypowiedzeniem wojny zatrzymali Veresa na stacji Predeal i odebrali mu pieniądze. Tutaj ostrzelali żołnierze rumuńscy, acz bezskutecznie, samochód, którym jechał kapitan policji granicznej Burg.

Na stację kolei Kükülöseg wpada maszyna. Dowiadujemy się od maszynisty, że w Kronstadiu są Rumuni. W Schärburgu opowiada nam pewien urzędnik:

— Objechałem trzy komitaty. Do koszar przychodzą Szeklerzy, liczący 70 do 75 lat zycia zgłaszając się do służby wojskowej. Ale każdy z nich

czyni zastrzeżenie w słowach: «Tylko do ognia».

Na stacji Hejasfawla widzimy pierwszego rannego: jest nim szeregowiec z pułku.

Konduktor Dobri opowiada, że pociąg pośpieszny, którym jechał, dostał się w Predeal tylko do semaforu. Tu powiała go salwa strzałów. Pociąg wycofał się z trudnością. Traugutt Jan Pokher został w Predealu zamordowany — dwaj jego synowie padli od kul rumuńskich.

Ten sam los spotkał urzędników Kissa i Lenczego, tudzież jego narzeczoną. Ślusarz Erdely, hamowni czy Benko i aspirant kolejowy Juhas zostali zamordowani.

W Kronstadiu panuje spokój. Wzięty do niewoli oficer rumuński opowiadał:

— Chcemy nie tylko z Rumunami, ale także z Węgrami i Sasami dobrze się obchodzić.

Wiemy, że tutaj pozostaniemy, więc nie pozwolimy na kozacką gospodarę. Przywieźliśmy do Kronstadiu gotowe odezwy, obwieszczenia, że nikt z mieszkańców nie poniesie szkody ani na swojej osobie, ani na majątku.

## ADMINISTRACJA

**„Dziennika Wileńskiego”**  
uprzejmie proszą Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

## Kino-teatr „REPOS”

ul. Trocka № 2.

PIERWSZY RAZ w WILNIE urozmaioony program długości 3000 metrów.

## „Dzień sądu ostatecznego”

kryminalny dramat w 4 aktach zgrany przez artystów królewskiego teatru w Kopenhadze, z udziałem słynnego dedektywa Lekoka, i dużo innych wesołych obrazów. — Początek o godz. 1-szej. — Ceny [zniżone do godz. 5-tej. — Nadpisy są czytane w języku polskim.

Mam zaszczyt powiadomić niniejszem WWPP. Klientów, że wskutek wystąpienia ze spółki B. Hajela,

## skład materiałów piśmiennych i pakowych

przy ul. Końskiej Nr. 10, będzie odtąd prowadzony przeze mnie jednego pod firmą

**K. Rożnowski.**

937

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

## Krótki Katechizm,

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, **cena 15 f. z Historją Świętą — 20 fen.**

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

## Skład Wileński. Towarzystwa Rolniczego, ZAWALNA 9,

otrzymał świeży transport świec, mydła, kasz jęczmiennych, śledzi holenderskich wyborowych, syropu, szmalcu i soli.

833

## PAPIERY PROCENTOWE I RUPONY

— także cenności kupuje. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2-910

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote medale i inne nagrody. Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjazd.

Nadwornik fotogr. szacha perskiego **Br. BUTKOWSKI, Wilno, Bazylińska 5.** Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości

865

## Wyszła z druku dokładna kieszonkowa TABELA

Cena 15 fen.

Zamiana  
Marek  
na Ruble.

100 Mk. = rb. 52,63,16 k.

i odwrotnie, rubli na marki, ułożył i wydał W. WUTKE.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, sklepach materiałów piśmiennych i dewocyjnych, kooperatywach, oraz kioskach. — Hurtowa sprzedaż u wydawcy, zał. Bernardyński Nr. 19-1.

**Kto chce wypisać TOWARY** (pozwolone do wywozu) niech się zwróci do Józefa Kędzińskiego, Bonifraterska 2 m. 2. Mam tamże towary na składzie. 912

**Mieszkania** 5 pokoi z wygodami, 1-sza Portowa № 6-b; 4 pokoje Łukiszki, kolonja Montwiła, d. Zasztowta. 924

**Służąca** Średniego wzrostu chce kupić niedrogo palto zimowe, używane, z wełnianego pluszu, półdługie. Oferty w Administracji dla M. W. 833

## PAPIEROSY

„Bella”,

„Kometa”

„Frida”

i „Frida”  
cena za 10 szt. 25 fen.

odznaczające się łagodnym i przyjemnym aromatem.

**Żądajcie we wszystkich tytoniowych sklepach.**

Fabryka tytoniu  
„L. SZERESZEWSKI” A. T.  
Grodno. 935

**Kanarek** «Śpiewak» do sprzedania. Zał. Dobroczyzny 6-14. 934



Rich. Hengstenberg, K. Hof., Esslingen a. N.

30

**Konserwatorium** Warszawskie. Rutynowana nauczycielka, uczennica profesora Michałowskiego, udziela lekcji gry fortepianowej podług najnowszej metody. Mostowa 12-5, pomiędzy 4-5. Helena Kulicka. 936

**Opieki nad mieszkaniem** bezpłatnie poszukują dwie kobiety przyzwoite. Wiadomość w Sekretarjacie Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny. Zawalna 2.

**Opal** wyborowy bierwionami i szczerpami wyjątkowo suchy. Kasztanowa 3-9, od g. 10-12. 930

**Cukiernia** Kowalska nadal jest prowadzoną dzielnie przez Hektora Komorowskiego. 931

**Dwa pokoje** umeblowane z elektrycznością oddam zaraz. (Kazańska) Garncarska 9-12. 920

**Introligator** B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Obiady** mięsne i jarskie od czwartku, 7-go września. Garncarska (Kazańska) 9-12. 920

**Torebki papierowe** po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

## DRUKARNIA

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.